

# Maryjna WSPÓLNOTA

PISMO PARAFIAN KOŚCIOŁA MARYI KRÓLOWEJ w POZNANIU • PAŹDZIERNIK • NR 4(163)2013



Fot. W. Wylegalski

**8 września w Katedrze Poznańskiej został wyświęcony nowy biskup pomocniczy naszej archidiecezji ks. dr Damian Bryl. Na fotografii ks. wikariusz Adam Pawłowski i studenci naszego parafialnego duszpasterstwa akademickiego oraz wspólnoty św. Jacka pozdrawiają Księdza Biskupa**



## Drodzy Parafianie!

Z pewnością nieraz słyszeliśmy: *Wierzę w Chrystusa, ale nie wierzę w Kościół*. W takim stwierdzeniu przeciwstawia się zwykle dobrego, wyrozumiałego Chrystusa rzekomo bezdusznej instytucji, jaką w oczach niektórych jest Kościół (tacy ludzie sądzą często, że każda w ogóle instytucja jest zła, a dobry jest jej brak). To nie ludzie, ale Chrystus założył Kościół. To Chrystus sam wybrał dwunastu apostołów po ludzku grzesznych i ograniczonych, ale jednocześnie powołanych przez Niego i obdarowanych Duchem świętości i prawdy. Kto odrzuca Kościół, odrzuca Chrystusa i Jego Ewangelię. Kościół jest naszą duchową Matką. Kto nie przyjmuje Kościoła jako Matki, nie przyjmuje Boga jako Ojca. Błędnie określa się mianem Kościoła instytucję. Instytucja w sensie organizacyjnym jest konieczna do funkcjonowania Kościoła, ale nie ona wyczerpuje jego istotę. Możemy porównać to do wody w szklance. Szklanka jest potrzebna, ale nie ona jest wodą. Pozwala wodę zachować i użyć jej dla dobra człowieka.

Należy pamiętać, że szerzona dziś propaganda uka-

zująca Kościół, a zwłaszcza biskupów i księży, jako siedlisko zła, opiera się na oszczerstwach, jest kłamstwem. Kościół będąc wierny przesłaniu Jezusa Chrystusa, staje się jedyną instytucją, która nigdy nie zaakceptuje grzechu, dlatego też jest solą w oku świata, dlatego jest atakowany przez diabła, którego pierwszą metodą jest kłamstwo – *diabolos* znaczy po grecku *oszczerca*. Strzeżmy się dawania posłuchu oszczercom.

Wyznajemy w Credo: *Wierzę w jeden, święty, powszechny i apostołski Kościół*. Kościół jest święty świętością Boga. My grzeszni na ziemi ludzie tworzymy Kościół, a Duch Święty, trzecia Osoba Trójcy Świętej dokonuje we wspólnocie Kościoła dzieła uświęcenia. Im bardziej poddajemy się działaniu Ducha Świętego, nawracamy się, podejmujemy walkę z grzechem i czynimy dobro, oddajemy w modlitwie chwałę Bogu, tym bardziej Kościół staje się święty.

Przeze mnie osobiście Kościół staje się lepszy, albo gorszy. Trzeciej możliwości nie ma. Oby przez każdą i każdego z naszych parafian Kościół stawał się bardziej święty!

Pozdrawiam serdecznie wszystkich Parafian.

**Ksiądz Proboszcz**

## O kongresie rad duszpasterskich

W dniach 14 i 15 września z inicjatywy pasterza naszej archidiecezji ks. arcybiskupa Stanisława Gądeckiego odbył się w Licheniu pierwszy ogólnopolski kongres parafialnych rad duszpasterskich. W każdej parafii powinna działać rada duszpa-

sterska, którą tworzą duszpasterze i wybrani świeccy. Jej zadaniem jest organizacja życia duszpasterskiego parafii, szukanie sposobów realizowania ogólnopolskiego programu duszpasterskiego. Także przy naszej parafii działa taka rada. Jej przedstawiciele wzięli udział w licheńskim kongresie. Oto wypowiedź jednej z uczestniczek, członkini naszej parafialnej rady duszpasterskiej

Na kongres udaliśmy się całą rodziną, z dziećmi, a zatem uczestniczyliśmy tylko w jego niewielkim wycinku, jednak jestem naprawdę zbudowana tym,

co zobaczyłam. Półtora tysiąca osób, świeckich najbardziej zaangażowanych w życie swych parafii. Widziałam środowisko niesfeminizowane, co więcej – rzeczywiście obejmujące pełnych entuzjazmu ludzi w każdym wieku – i młodych i starszych. To jest naprawdę ogromny potencjał.

*Bogna Białecka*



Fot. B. Białecka

Procesja z darami w czasie Mszy Świętej w Bazylice w Licheniu

## Przy chrzcielnicy

W 2007 roku starą chrzcielnicę używaną do 1945 roku przez poprzednich gospodarzy naszego kościoła, ewangelików, umieściliśmy w środkowym ganku, przed ołtarzem. Jest w tym głęboka myśl ewangeliczna – nie ma innej drogi do ołtarza, do Eucharystii, jak tylko przez sakrament chrztu świętego. Takie usytuowanie chrzcielnicy jest bardzo zalecane w naszym Kościele

Nawiązał ze mną kontakt Hans Joachim Lorenz, Niemiec, berlińczyk, dziennikarz, korespondent zagraniczny telewizji ARD. 21 września mijają 70. rocznica jego urodzin. Jego matka, gorliwie wierząca i praktykująca ewangeliczka, tuż przed narodzinami dziecka, w 1943 roku została ewakuowana z bombardowanego Berlina do Poznania, miasta w tamtym czasie stosunkowo bezpiecznego, wolnego od nalotów alianckich. W dwa tygodnie po szczęśliwych narodzinach przyniosła do chrztu świętego swego syna do naszego obecnie kościoła,

do naszej chrzcielnicy.

Pan Joachim Lorenz poprosił, by mógł pomodlić się w naszym kościele wraz z swoimi przyjaciółmi, przy chrzcielnicy, w której został ochrzczony. On, ewangelik, prosił mnie, księdza katolickiego, bym odprawił krótkie nabożeństwo z modlitwą dziękczynienia i prośby. Widziałem, jak klęknął przy tym uświęconym kamieniu i ze łzami w oczach modlił się, dziękując Bogu za chrzest święty, za dar wiary, za swą dobrą matkę.

Piszę o tym, bo jest to piękny znak ekumenizmu i szczerego pojednania. Piszę też byśmy w trwającym jeszcze do końca listopada Roku Wiary wspomnieli kościół i chrzcielnicę, przy której i my zostaliśmy ochrzczeni. Postanowieniem Ojca Świętego Benedykta, kto w tym roku modli się w miejscu swego chrztu świętego, może zyskać odpust zupełny. Wspomnijmy słowa Psalmu 78: *Wielkich dzieł Boga nie zapominajmy!* Największym dziełem łaski Bożej dla nas uczynionym jest sakrament chrztu świętego. To chrzest święty włączył nas do Kościoła Jezusa Chrystusa.

*ks. Marcin Węclawski*

## Wyprawa misyjna

**W sierpniu studenci parafialnego duszpasterstwa akademickiego i wspólnota św. Jacka, którymi opiekuje się duchowo ks. wikariusz Adam przebywali na Ukrainie. Była to wyprawa misyjna, służba w katolickiej parafii w Berdiańsku**

Ukraina, Berdiańsk, uzdrowisko nadmorskie liczące 115 000 mieszkańców.

10 – 27 sierpnia, Namiot Spotkania, miejsce działalności Jezusa Chrystusa. Dla nas – doświadczenie miłości Boga, nawrócenie. Po raz kolejny Jezus przyszedł do nas i jak do głuchoniemego powiedział: *Effatha – otwórz się!* Oczy i uszy zaczęły się nam otwierać. Piękny to był czas, pełen wzruszających i poruszających chwil, cudownych, oczyszczających rozmów i umiłowania bliźniego, chwil pełnych radości, beztrudnej zabawy. Nie ominęły nas momenty trudne, zderzenie z tragediami ludzi, ich cierpieniem. To właśnie te sytuacje utwierdziły nas w przekonaniu, że jesteśmy we właściwym miejscu, z właściwymi ludźmi. Przeżyliśmy wspaniałe dni, poznaliśmy ludzi, sytuacje, które stały się dla nas spotkaniem, modlitwą. Nie przejdź wobec tego obojętnie! Te osoby zasłużyły choć na chwilę zainteresowania.

Już wróciliśmy z Berdiańska do swoich spraw, obowiązków. Myśleliśmy, że to piękno, które miało nas spotkać zostało tam, na ulicach tamtego miasta, w tamtejszym centrum Caritas. Jak bardzo Bóg nas znowu zaskoczył! Powrót okazał się całą górą łask. Dzieląc się świadectwem Berdiańska, niewspółmiernie więcej otrzymujemy. Jezus stawia nas pośród ludzi i pragnie, żebyśmy mówili. Dzieją się rzeczy piękne. Ludzie się otwierają, zaczynają dostrzegać miłość, dzielą się swoimi doświadczeniami, mówią o miłości Boga. Niektórzy chcą stać się częścią misji. Budzi się w nich zainteresowanie, które ma szansę się zrealizować w konkretny sposób, w konkretnym miejscu, z konkretnymi ludźmi.

Jeszcze mam w pamięci ostatnie pożegnania, marynarski uścisk dłoni Walery, którego nikt nie jest w stanie rozłączyć, nieokietzną radość dzieci, Kirila, Galii, Maszy, kiedy tylko zobaczyły na horyzoncie znajomą twarz. Ich zaangażowanie, cierpliwość na zajęciach z nami, podczas szcztokowania zębów. Księdza Zdzisława, miejscowego duszpasterza, jego gekona, którego dał mi ponosić

na brzuchu, szynszyla w klatce, dwa kucyki, skórzaną kurtkę i zdjęcie w jadalni. Adorację prawie całonocną taneczno-śpiewająco-grająco-przysypiającą, ale z Nim. Relikwie bł. Jana Pawła II, św. s. Faustyny, pantomimy, świadectwa.

Mnóstwo scen wrytych w pamięci, twarze ludzi wzbudzające uśmiech, sympatię. Dobry Pasterz zna swoje owce, a choćby jedna się zagubiła, On ją odnajdzie. Dziękuję, Panie Boże za Twoją nieustającą opiekę, za te doświadczenia, które napełniają serce nadzieją, że dla Ciebie nie ma rzeczy niemożliwych. Dziękuję za każdego człowieka, którego postawiłeś na mojej drodze i pamiętaj o tych, których zostawiliśmy tam na chwilę, zostawiliśmy z Tobą.

Jezu, Ty jesteś Drogą, Prawdą i Życiem. Bądź dla nich drogą, prawdą i życiem na Ukrainie w dalekim Berdiańsku. Amiń. Slava Isusu Christu!

**Tymoteusz Białkowski**

*student stomatologii 5. roku – DA Wilda*



Fot. arch.

**Idziemy służyć Kościołowi w Berdiańsku**

## Radość służby

Rozmowa z księdzem seniorem Zenonem Patel-  
skim, posługującym w naszej parafii od września  
2004 roku

Już dziewięć lat służy Ksiądz jako kapłan w naszej  
wspólnocie parafialnej. Proszę pokrótce przy-  
pominieć nam swoją drogę kapłańską.

**ks. Zenon Patelski:** Święcenia przyjąłem w katedrze  
gnieźnieńskiej 24 maja 1967 roku w rąk Prymasa Ste-  
fana Wyszyńskiego. Przez kilkanaście lat służyłem jako  
wikariusz, a później także jako proboszcz w różnych  
miastach właśnie archidiecezji gnieźnieńskiej. W wyni-  
ku reorganizacji podziału diecezjalnego zostałem pro-  
boszczem w archidiecezji toruńskiej. Po latach, z uwagi  
na stan zdrowia musiałem – za zgodą biskupa ordyna-  
riusza – przejść w stan spoczynku. Z tego też względu  
znalazłem się w Poznaniu.

**Jak Ksiądz z perspektywy tylu doświadczeń ka-  
płańskich postrzega naszą parafię?**

Bardzo pozytywnie. Cieszę się, że Opatrzność Boża  
wprowadziła mnie – mimo przeróżnych przeszkód –  
na dobre tory duszpasterstwa parafialnego księdza Mar-  
cina Węclawskiego. Z lat posługi w tej parafii szczegó-

nie wspominam dyskusje z wikariuszami i diakonami  
na rozmaite tematy duszpasterskie, liturgiczno-dogma-  
tyczne, a także o bieżących sprawach Kościoła.

**Ksiądz Jacek Połowianuk, pracownik Watykań-  
skiej Kongregacji do spraw Duchowieństwa, w wy-  
wiadzie dla *Maryjnej Wspólnoty*, pytany, co zapa-  
mięta z wizyty w naszej parafii powiedział: *Zna-  
łem (...) niesamowite świadectwo księdza seniora  
Zenona. Po wielu latach postugi mógłby tylko od-  
poczywać. On trwa, służy przy ołtarzu, w konfe-  
sjonale. To bardzo budujące. Skąd w Księdzu tyle  
energii?***

Staram się jak najdłużej zachować tężyznę. Duszpaster-  
stwo daje mi potrzebne siły duchowe i fizyczne. Nie  
oszczędzam się teraz, tak jak i wcześniej nigdy tego nie  
robiłem.

**Co jest dla Księdza największą radością? Co naj-  
większym strapieniem?**

W posłudze kapłańskiej największą radość sprawia mi  
sprawowanie Eucharystii oraz spowiedź. Lubię także  
śpiewać, choć nigdy nie miałem czasu i okazji, by zro-  
bić z tym coś bardziej profesjonalnego. Jak u każdego,  
w moim życiu radości przeplatają się ze smutkami, choć  
większych strapień nie mam.

**Jak Ksiądz przeżywa pontyfikat Ojca Świętego  
Franciszka? Patrząc na datę urodzenia to 8. papież  
w Księdzu życiu, niemal rówieśnik.**

Każde czasy stwarzają inne warunki, inne potrzeby Ko-  
ścioła. Papież Franciszek jest tym, kto obecnie potrzebny  
jest Kościołowi. W jego działaniach widać jego jezuicki  
stan duchowości. Odbieram go jako papieża otwartego,  
odważnego, który jest w stanie dać wiele dobra Kościo-  
łowi. Już to przecież robi.

Rozmawiała: **Anna Stępnia**k

### Z dekretu o posłudze i życiu kapłanów

#### Soboru Watykańskiego II

Chrystus Pan ustanowił niektórych sługami, by  
w społeczności wiernych na mocy święceń mieli  
świętą władzę składania Ofiary i odpuszczania grze-  
chów. (nr 2)

Bóg, który jedynie jest święty i sam uświęca, zechciał  
wziąć sobie jako towarzyszy i pomocników ludzi, by  
służyli pokornie dziełu uświęcania. (nr 5)

Niech kapłani pamiętają o tym, że w wykonywaniu  
pracy nigdy nie są sami, lecz opierają się na potęgę  
Wszchemogącego Boga, a wierząc w Chrystusa, który  
ich powołał do uczestnictwa w swoim kapłaństwie,  
niech z całą ufnością poświęcają się swemu posłu-  
gowaniu, wiedząc, że Bóg potrafi pomnożyć w nich  
miłość. (nr 22)



ks. Zenon Patelski

## Warto wiedzieć

**Na początku września zorganizowaliśmy dla rodziców dzieci katechizowanych spotkania katechetyczne, które prowadziła siostra dr Maria Kwiek. Dotyczyły wychowania do miłości i małżeństwa. Oto refleksja po tych spotkaniach**

### O co chodzi z *gender*?

Rozmowa z pewną mamą: *Wiesz, moja córka miała ciekawe zajęcia w gimnazjum. Walka z negatywnymi stereotypami płciowymi. Cieszę się, że ktoś się tym zajął, bo chciałabym, żeby córka miała lepszy start w życiu niż ja...*

Zdaję sobie sprawę, że negatywne stereotypy płciowe (np. „kobieta nie umie myśleć, tylko kieruje się emocjami”) są krzywdzące. Warto jednak pamiętać, że płcie naprawdę się między sobą różnią. Mamy zarówno przywileje, jak i ponosimy koszty związane z byciem mężczyzną lub kobietą. Trzeba umieć odróżniać prawdziwe różnice od krzywdzących stereotypów.

Piszę o tym, ponieważ ideologia *gender* przemycana jest do szkół najczęściej pod szlachetnym hasłem walki z krzywdzącymi stereotypami płciowymi. W rzeczywistości wmawia się naszym dzieciom, że wszystkie różnice między płciami, jakie mogą zaobserwować na co dzień są sztuczne i niesprawiedliwe. Trzy najważniejsze tezy przekazywane dzieciom w ramach programów genderowych (w tym seksedukacyjnych) są następujące:

1) Nie daj się zniewolić swoją płcią biologiczną.

W założeniach *gender* rodzina taka, jaką znamy jest sposobem zniewolenia kobiet. Kobieta, która decyduje się na wyjście za mąż i urodzenie dzieci jest pozbawioną własnej woli zmanipulowaną ofiarą patriarchy. Monogamia jest mitem. Kobieta powinna się realizować zawodowo i towarzysko a nie zajmować dziećmi.

2) Seks jest wartością samą w sobie. Wg *gender* normą jest rozwiązłość seksualna, masturbacja, korzystanie z pornografii. Pomysł np. zachowania czystości seksualnej do ślubu i wierności małżeńskiej jest nie tylko niemożliwy do realizacji, ale szkodliwy.

3) Ty jesteś swoim jedynym autorytetem. Część zajęć (zwłaszcza te, prowadzone przez edukatorów seksualnych) jest obwarowana zastrzeżeniem – „nie mówcie o tym rodzicom, są wychowani w zaściankowej kulturze, są zniewoleni stereotypami, nie zrozumieliby i nie uszanowali waszych poglądów”. Wyśmiewane są wartości chrześcijańskie, piętnowane jako wsteczne itp. W zamian oferowana jest bardzo atrakcyjna rzecz – „bądź swoim jedynym autorytetem. To ty, dziecko decydujesz o tym co dobre, co złe”.

### Co z tym możemy zrobić?

Jako rodzice mamy prawo wglądu w programy realizowane w szkole, a konstytucja nam zapewnia pierwszeństwo w wychowaniu dzieci. Dyrektorzy mają obowiązek odpowiedzi na formalnie złożone skargi.

Rozmawiajmy z dziećmi, pytajmy je o zdanie. Jeśli już zło się wydarzyło i trafił do nich „edukator”, np. uczący zakładania prezerwatyw, jest to szansa, by zapytać dziecko, co na ten temat sądzi. Zdziwiająca jest, jak rozsądne mają z reguły oceny takich sytuacji.

Uczmy dzieci samodzielnego myślenia – w tym sensie, by zawsze zadawały sobie pytanie – komu lepiej zaufać, zwrócić się o poradę – do rodziny, która mnie kocha i chce mojego dobra, czy obcych ludzi, których motywacje są nieznane.

Szczupłość dostępnego miejsca nie pozwala mi na rozwinięcie tematu, dlatego serdecznie zapraszam do odsłuchania doskonałych katechez z konkretnymi poradami, jak tego dokonać – autorstwa siostry dr Marii Kwiek, dostępnych na stronie internetowej naszej parafii [pt. s. dr Maria Kwiek, nagrania katechez.](#)

***Bogna Biatecka – psycholog***



Fot. J. Kot

**Wychowanie to także obrona dzieci przed zgorzeniem**

W sobotę 21 września br. zasnęła w Bogu  
+

**śp. Ewelina Socha**

Przeżyła zaledwie 21 lat. Bardzo zaangażowana w duszpasterstwo młodzieży naszej parafii. Pozostawiała po sobie świadectwo wiary i miłości, życia czystego i cierpienia przeżywanego w zjednoczeniu z Jezusem Ukrzyżowanym.

Niech raduje się szczęściem w niebie!

**ks. prob. Marcin Węclawski**

## Nasza kochana Ewelina...

Ewelina Socha urodziła się 9 czerwca w 1992 roku. W życiu parafii Maryi Królowej uczestniczyła od najmłodszych lat. Najpierw, jako przedszkolak, uczęszczała na katechezę prowadzoną przez panią Janinę Rybczyńską w salce domu parafialnego. Pierwszą Komunię Świętą przyjęła w maju 2001 roku. Od tego czasu w każdą niedzielę i wiele dni powszednich posilała się pokarmem nieśmiertelności. Zaangażowała się w scholę dziecięcą, z którą wielbiła Boga podczas niedzielnych Mszy Świętych dla dzieci. W 2008 roku przyjęła sakrament bierzmowania z rąk biskupa Grzegorza Balcerka. Za patronkę obrała świętą Małgorzatę. Po namowach przyjaciółki zaczęła śpiewać w działającym w naszej parafii, zespole młodzieżowym *Nazaret*. Wspólna modlitwa, śpiew i koncerty bardzo zbliżyły Ewelinę do Boga oraz pozwoliły jeszcze bardziej utożsamić się z parafią.

Tuż po osiągnięciu pełnoletniości, zdiagnozowano u niej raka kości. Rozpoczęła się długa i bolesna terapia. Działaniom lekarzy towarzyszyła gorąca modlitwa

rodziny, przyjaciół, kapłanów i parafian o jej uzdrowienie. W sposób szczególny Ewelina i jej bliscy prosili o wstawienie świętego Ojca Pio. Niestety, medyczna terapia nie przynosiła oczekiwanych rezultatów i choroba rozwijała się dalej. Ewelina nie traciła jednak ducha i jeszcze gorliwiej modliła się o uzdrowienie za pośrednictwem Ojca Pio, codziennie przyjmowała Komunię Świętą, którą przynosili jej nasi księża i umacniała się sakramentem namaszczenia chorych.

W przeddzień swojej śmierci, ściskając w jednej dłoni relikwie Ojca Pio, a w drugiej różaniec, pocieszała bliskich słowami: *Nie płaczcie! Wszystko będzie dobrze*. Odeszła do domu Ojca 21 września otoczona najbliższą rodziną, która odmawiała Koronkę do Miłosierdzia Bożego – jej ulubioną modlitwę. Błogosławiona Matka Teresa z Kalkuty kiedyś powiedziała: *Piękna śmierć jest po to, by ludzie (...) umierali jak aniołowie – kochani i chciani*. Ewelina tak właśnie umierała. Kochana, ciepła, życzliwa, pełna miłości do Boga i bliźniego. Uroczystości pogrzebowe zgromadziły tak wielu naszych parafian.

**Paulina Szymczak**



Fot. arch.

**śp. Ewelina Socha**

## Ocalmy Wildę od zapomnienia!

Nasza parafia pragnie włączyć się w **zbieranie fotografii obrazujących Wildę i życie mieszkańców w latach 1945–1989**

Projekt przygotowuje dr Magdalena Mrugalska-Banaszak, kustosz Muzeum Historii Miasta Poznania i autorka kilku książek i albumu o Wildzie. Planowana jest wystawa fotograficzna, a może i wydanie albumu. Interesują nas wszystkie fotografie pokazujące wygląd ulic, architekturę, miejskie i parafialne uroczystości, życie codzienne na ulicach Wildy, a także rodzinne zdjęcia mieszkańców dzielnicy.

### Jak dostarczyć fotografie?

- ✓ Potrafisz obsługiwać i masz skaner? Zeskanuj zdjęcia

(pliki TIF lub jpg, 300 DPI) i wyślij na adres e-mail: [kontakt@wpisani.info](mailto:kontakt@wpisani.info) lub [magda.mrugalska@wp.pl](mailto:magda.mrugalska@wp.pl) z danymi nadawcy i krótkim opisem wysłanej fotografii.

- ✓ Nie masz skanera? Przynies zdjęcie do nas! Czekamy na Ciebie i Twoją historię fotograficzną w każdy poniedziałek od 15:30 do 16:30 w kancelarii parafialnej przy ul. Dąbrówki – dyżur pełni dr Magdalena Mrugalska-Banaszak.

„Pospolite ruszenie fotograficzne” potrwa do końca lutego 2014 roku. Wystawa planowana jest w 2014 roku. Więcej informacji na [www.wpisani.info](http://www.wpisani.info).

W listopadzie planujemy wielki tydzień zbierania fotografii – szczegóły wkrótce.

**(red.)**

## Z ostatnich tygodni

- Caritas parafialna przeprowadziła zbiórkę zeszytów i przyborów szkolnych, dzięki której udzielono pomocy 120 dzieciom z naszej parafii (1 – 8.09).
- Praktykę duszpasterską w naszej parafii rozpoczął ks. diacon Jarosław Czyżewski (1.09).
- Przy licznych udziałach odbyły się coroczne spotkania katechetyczne dla rodziców dzieci z poszczególnych grup wiekowych. Spotkania prowadziła s. dr Maria Kwiek, szara urszulanka. Były poświęcone wychowaniu do życia w miłości, małżeństwie i rodzinie (3, 9, 10, 11, 12.09).
- Po przerwie wakacyjnej wznowiły działalność: Klub Seniora, Grupa Duchowego Wzrostu, Poradnia Małżeńska i Rodzinna, (Poradnia Pedagogiczna przy przedszkolu), wolontariat nauczycielski, Koło Misyjne, Ruch Światło-Życie i Domowy Kościół.
- Do świetlicy środowiskowej dla dzieci zostało zapisanych 21 dzieci.
- Przygotowanie do I Komunii Świętej podjęli w małych grupach prowadzonych przez świeckich katechistów: rodzice 23 dzieci z klas drugich i rodzice 37 dzieci z klas trzecich.
- Od połowy września do bierzmowania przygotowuje się 56 młodych z klasy pierwszej gimnazjum, z klasy drugiej – 62, z klasy trzeciej – 64.
- Na nabożeństwie fatimskim modliliśmy się o pokój w Syrii i na całym świecie (13.09 i 12.10).
- Przeprowadzono zbiórki do puszek na: misje w Rosji (15.09), KUL i Wydział Teologiczny UAM (22.09), pomoc dla ofiar wojny domowej w Syrii (6.10), fundusz stypendialny – Dzieło Trzeciego Tysiąclecia (13.10).
- W przedszkolu parafialnym odbyła się pogadanka dla matek pt. *Jak inteligencja emocjonalna wpływa na wyniki w nauce?* oraz dzień skupienia dla rodziców (23.09 i 12.10).
- Ponowiliśmy akt poświęcenia naszej parafii św. Michałowi Archaniołowi. Został on wypowiedziany w święto patronalne przy figurze św. Michała Archanioła po Mszy Świętej o 9:30 (29.09).
- Po przerwie wakacyjnej odbyło się pierwsze spotkanie parafialnego duszpasterstwa akademickiego (30.09).
- Ministranci wybrali nowy zarząd swojej wspólnoty. Prezesem na drugą kadencję został Mateusz Kaptur. Wiceprezesami: Jędrzej Krauze i Przemysław Przymuszała. Radnym – reprezentantem młodszych ministrantów wybrano Macieja Wałaska (3.10).
- W październiku odprawiane były nabożeństwa różańcowe o 17:30 dla dzieci; po Mszy św. o 18:30 dla ogółu parafian.
- W naszej parafii odbył się dzień wspólnoty Ruchu Światło-Życie i Domowego Kościoła z rejonu Wildy, Dębca i Lubonia (12.10).
- Rozpoczął się parafialny kurs przedmałżeński (14.10).
- 95 parafian pielgrzymowało do Kalisza, sanktuarium św. Józefa i na Jasną Górę (19 – 20.10).

### Poradnia Rodzinna

dla małżeństw i rodzin w trudnej sytuacji duchowej  
przyjmuje w każdą środę od 19:15 do 20:15  
na parterze domu parafialnego

*Maryjna*  
**WSPÓLNOTA**

Miesięcznik poświęcony sprawom Parafii Maryi Królowej w Poznaniu.  
Wydawca: Parafia Rzymskokatolicka Maryi Królowej w Poznaniu.  
Redakcja: Katarzyna Deskur (sekretarz redakcji), Michael Mazurek (opracowanie graficzne), Agnieszka Misiewicz, Magdalena Młynarz, Anna Stępnia, ks. Marcin Węclawski (red. naczelny), Małgorzata Wołyńska. Adres: 61-546 Poznań, ul. Rynek Wildecki 4, Biuro Parafialne, www.parafia-maryi-krolowej.poznan.pl. Nakład: 2 400.

## Nasze przedszkole

Parafialne Przedszkole św. Aniołów Stróżów rozpoczęło kolejny rok pracy. Uczęszcza do niego 40 dzieci. W przedszkolu pracuje pięć pań – trzy nauczycielki i dwie pomoce wychowawczyń.

Świętem patronalnym przedszkola jest wspomnienie liturgiczne św. Aniołów Stróżów obchodzone w Kościele 2 października. Nasze przedszkole dba o formację rodziców dzieci. W sobotę 12 października przy licznych udziale rodziców odbył się dzień skupienia.

*(red.)*



Fot. B. Nadolna

**Dzieci z parafialnego przedszkola na jesiennej wycieczce w Lasku Marcelińskim**

## Rejonowy Dzień Wspólnoty Domowego Kościoła

12 października nasza parafia była gospodarzem Rejonowego Dnia Wspólnoty Domowego Kościoła – gałęzi Ruchu Światło-Życie. Mszę Świętą sprawował nasz Ksiądz Proboszcz. Po Eucharystii ksiądz Jacek Zjawin wygłosił katechezę na temat dawania świadectwa żywej wiary. Przybliżył nauczanie założyciela Ruchu Światło-Życie, Sługi Bożego ks. Franciszka Blachnickiego. Spotkanie wieńczyła *agape*, czyli świętowanie poprzez wspólny posiłek, rozmowy, śpiew i modlitwę.

Samo trwanie w Ruchu Światło-Życie to stałe doświadczenie żywej wiary. Świadectwo innych małżeństw należących do Ruchu umacnia nas w wierze i przybliża do Jezusa Chrystusa, naszego Pana i Zbawiciela.

W naszej parafii mamy trzy kręgi Domowego Kościoła, które spotykają się w każdym miesiącu. W czasie spotkań rozważamy Ewangelię, wspólnie się modlimy i poznajemy zasady duchowości Domowego Kościoła. Każde takie spotkanie jest radością i ubogaceniem. Zachęcamy – dołączcie do nas!

**Małgorzata Drożdż**

## Maratończyk

13 października ks. Adam Pawłowski przebiegł Maraton Poznański – ponad 42 km! Komentarzem do tego faktu są słowa św. Pawła Apostoła: *Czyż nie wiecie, że gdy zawodnicy biegną na stadionie, wszyscy wprawdzie biegną, lecz jeden tylko otrzymuje nagrodę? Przeto tak biegnijcie, abyście ją otrzymali. Ja przeto biegnę nie jakby na oślep, lecz poskramię moje ciało i biorę je w niewolę, abym innym głosząc naukę, sam przypadkiem nie został uznany za niezdatnego* (por. 1 Kor 9, 24 – 27).



Fot. arch.

**Byłe do mety!**